SUKIENKA

ZA STROMĄ GÓRĄ, ZA DZIKĄ KNIEJĄ
(BAJKI TAM WŁAŚNIE ZWYKLE SIĘ DZIEJĄ,
ŻEBY ODWAŻNI RYCERZE W STALI
COŚ TEGO ŚWIATA JEDNAK POZNALI.

CHOĆ MUSZĘ PRZYZNAĆ JEST DLA MNIE DZIWEM,
ŻE DOTRĄ ZWYKLE W MIEJSCE WŁAŚCIWE.
JAK LICZĄ GÓRY? JAK RZEKI LICZĄ?
PEWNIE OD DZIECKA RACHUNKI ĆWICZĄ.)

ZATEM JAK AUTOR WSPOMNIAŁ… DALEKO
STAŁ PIĘKNY ZAMEK CAŁKIEM NAD RZEKĄ,
NIE BYŁO CZARÓW, NIE BYŁO SMOKÓW,
POKÓJ PANOWAŁ, PORZĄDEK WOKÓŁ.

ŻYŁA W KRÓLESTWIE – TO SPRAWA PEWNA
ŁADNA, DOŚĆ GRZECZNA, RUDA KRÓLEWNA,
KTÓRA – MYM SŁOWOM WIERZYĆ NALEŻY
WOLAŁA KRAWCÓW ZAMIAST RYCERZY.

SNULI SIĘ KRAWCY JUŻ OD PORANKA
W ZAMKOWYCH KĄTACH, SALACH, KRUŻGANKACH
BY NA WEZWANIE MÓC BYĆ GOTOWYM,
PRZEDŁOŻYĆ PANNIE SWÓJ PROJEKT NOWY.

ZNAŁA KRÓLEWNA KANONY MODY
NIE DBAŁA PRZY TYM O SWE WYGODY
STĄD OD ŚWITANIA AŻ DO ZACHODU
CIERPIAŁA CZASEM Z SUKNI POWODU:

TUTAJ COŚ PIŁO, TAM SIĘ WŻYNAŁO
PIAŁO, STERCZAŁO, W ŻEBRA DRAPAŁO,
CIASNO, TCHU BRAKNĄĆ KRÓLEWNIE MOŻE
RAZ BYŁO LEPIEJ, DWA RAZY GORZEJ.

LECZ ZACISKAŁA SWE MAŁE DŁONIE
- KRÓLEWNA MODNĄ MA BYĆ! I KONIEC!
NIE DZIWI PRZY TYM, ŻE ZBRAKŁO CZASU
KRÓLEWNIE NA TO BY WYJŚĆ DO LASU,

WYBIEC NA ŁĄKĘ, WYJŚĆ DO OGRODU
BO NIBY PO CO? BRAK JEJ POWODU.
CAŁY DZIEŃ TONIE W TIULACH, PERKALACH
ŚWIAT POZA OKNEM WCIĄŻ SIĘ ODDALAŁ.

KRÓL NIE MÓGŁ ŚCIERPIEĆ CÓRKI WYBRYKÓW,
PROSIŁ OD SZEPTU, KOŃCZYŁ NA KRZYKU
LECZ CHOĆ DO NIEBIOS JUŻ WZNOSIŁ RĘCE
PRAGNĘŁA PANNA SUKIENEK WIĘCEJ.

SPUCHNIĘTE SZAFY SZAT NIE MIEŚCIŁY,
KTO ŻYW ZAMYKAŁ DRZWI ILE SIŁY,
W SUKIENKACH ZBROJE NA BACZNOŚĆ STAŁY,
TONĄŁ W PERKALACH JUŻ ZAMEK CAŁY.

wydrukowano dnia: 06.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

- TAK BYĆ DOPRAWDY CÓRKO NIE MOŻE
RZEKŁ KRÓL – JEST SUKNI PEŁNO NA DWORZE!
PODPISAŁ PRZY TYM DEKRET OD RĘKI
- JUTREM KOŃCZYMY ŚWIĘTA SUKIENKI!

GWAR OD ŚWITANIA POD ZAMKIEM ROŚNIE
KAŻDY Z KRACZYKÓW CHWALI RADOŚNIE
SWE WŁASNE DZIEŁO, OT WYJĄTKOWE,
DO PRZYMIERZENIA Z MIEJSCA GOTOWE.

SUKNIE Z ATŁASU, SUKNIE Z KORONEK,
BARWNE, TĘCZOWE, Z TRENEM, Z OGONEM,
SZEROKIE TAŚMY, TAM ZNÓW GORSETY
LECZ KTÓRĄ WYBRAĆ? PROBLEM NIESTETY.

KRÓLEWNA SPAŁA, KRÓL WYBRAŁ W BIEGU
DZIESIĘĆ SUKIENEK, STAWIŁ W SZEREGU
DZIEWIĘĆ ZAPIERA DECH W SWYM WIDOKU
NO I DZIESIĄTA.. STANĘŁA Z BOKU.

- NIECH WZROK NIE MAMI NASZEJ KRÓLEWNY –
RZEKŁ MŁODY KRAWCZYK NIECO NIEPEWNY
I NIM KRÓLEWNA SUKNIE UJRZAŁA
OCZY APASZKĄ ZAKRYTE MIAŁA.

DŁOŃ PO MATERII SUKIEN WĘDRUJE,
WRACA, MKNIE DALEJ, CÓŻ DŁONIĄ CZUJE?
MIĘKKO – TO JEDWAB, GŁADKO – TAM DALEJ
NIC TU ZNANEGO NIE CZUJĘ WCALE!

DZESIĄTA SUKNIA ZAPACHEM DZIWI
LECZ SIĘ KRÓLEWNA WCALE NIE KRZYWI,
SZORSTKA W DOTYKU, DZIWNIE PRZYZYWA
CO TEŻ TA SUKNIA W FASONIE SKRYWA?

PROSTA A JEDNAK CHCE JĄ KRÓLEWNA
KRÓL TYLKO PYTA – CZYŚ ZDANIA PEWNA?
KIWA Z ZAPAŁEM GŁOWĄ DZIEWCZYNA
- NIE PATRZ! – TAK GŁOSI JESZCZE NOWINA.

NIE MINĄŁ KWADRANS KRÓL, Z CÓRKĄ, Z KRAWCEM
SIEDLI W OGRODZIE, NA PROSTEJ ŁAWCE,
ZAPACH DOBIEGA KRÓLEWNY NOSA,
MUSKA JĄ TRAWA, CHŁODZI JĄ ROSA,

UCHO NAPEŁNIA SIĘ PTASIM TRELEM,
TYLE TYCH DOZNAŃ, CHYBA ZBYT WIELE!
ZIMNO, TO CIEPŁO, CICHO, ZNÓW GŁOŚNIEJ
NA WIĘCEJ DOZNAŃ APETYT ROŚNIE.

POZNAŁA PANNA JESZCZE ICH WIĘCEJ,
WSZYSTKO TO W PROSTEJ, LNIANEJ SUKIENCE,
TUŻ PRZED WIECZOREM ODKRYŁA OCZY
WIDOK JĄ SUKNI BARDZO ZASKOCZYŁ,

BRUDNA OD BŁOTA, PACHNĄCA SIANEM
- CHCĘ JĄ CZYŚCIUTKĄ MIEĆ ZNOWU RANEM!
SUKIENKA BIAŁA, RANKIEM WISIAŁA

wydrukowano dnia: 06.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

ZNOWU KRÓLEWNIE POSŁUŻYĆ MIAŁA.

ODTĄD JAK GŁOSI ZAMKOWA NOTKA
TRUDNO JUŻ KRAWCÓW NA ZAMKU SPOTKAĆ,
TRUDNO TEŻ SPOTKAĆ JAK MI SIĘ ZDAJE
NASZĄ KRÓLEWNĘ, CO ŚWIAT POZNAJE.

KTO CHCE TEN MOŻE BAJCE ZAPRZECZAĆ
LECZ MAŁO FRAJDY JEST TYLKO W RZECZACH,
ZNACZNIE JEJ WIĘCEJ W PRZYJAŹNI, W ŚWIECIE,
CHCECIE TO WIERZCIE, NIE – GDY NIE CHCECIE.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 06.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026